

POSTANOWIENIE

23 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski

na posiedzeniu niejawnym 23 stycznia 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa Ł. R. i K. R.
przeciwko N. spółce akcyjnej w W. i J. T.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej N. spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z 28 czerwca 2021 r., I ACa 1058/19,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;
2. zasądza od pozwanego N. spółki akcyjnej w W. na rzecz powodów tytułem kosztów postępowania kasacyjnego 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia postanowienia zobowiązanemu do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną pozwanego N. S.A. w W. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 28 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek umożliwiających realizację publicznoprawnych funkcji skargi kasacyjnej. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Nie w każdej zatem sprawie, nawet w takiej, w której rozstrzygnięcie oparte jest na błędnej subsumpcji czy wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została spełniona.

Aby skarga kasacyjna mogła zostać uznana za oczywiście uzasadnioną, nie wystarczy tylko wskazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa, lecz należy także wykazać, że doszło do takiego właśnie naruszenia-oczywistego i widocznego *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej oraz wynikającej już z treści skargi. Przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. obejmuje przy tym jedynie uchybienia przepisom prawa materialnego albo procesowego,

zarzucanym sądowi drugiej instancji w skardze kasacyjnej, o charakterze elementarnym, które polegają w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 31 października 2023 r., I CSK 5873/22).

Skarżący wskazał, że oczywista zasadność jego skargi kasacyjnej wynikać miała z rażącego, dostrzegalnego *prima facie* naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 430 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie (wadliwą subsumpcję), wyrażającego się w dowolnym przyjęciu odpowiedzialności pozwanego N. S.A. w W. za działania J. T., wskutek których doszło do wyrządzenia szkody powodowi, w sytuacji, w której z ustalonego stanu faktycznego, przyjętego przez Sąd *ad quem*, wynikającego ze zgromadzonego materiału dowodowego w sposób oczywisty nie wynika, że:

- a) J. T. podlegał kierownictwu pozwanego N. S.A. w W.,
- b) postanowienia zawartej z N. S.A. w W. umowy wskazują wprost na brak kierownictwa ze strony N. S.A. w W. nad J. T.,
- c) o kierownictwie pozwanego N. S.A. w W. nie przesądza samo ogólne odwołanie się w treści łączącej strony umowy do konieczności stosowania się J. T. do wskazówek N. S.A. w W.,

Jednocześnie skarżący podał, że w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym brak jest treści regulaminów i instrukcji do których treści odwołuje się Sąd *ad quem*, upatrując istnienie kierownictwa N. S.A. w W. nad J. T., co stanowiło jeden z istotnych elementów rozstrzygnięcia Sądu *a quo*, co do których to faktów Sąd *ad quem* oddalił wnioski dowodowe powodów.

Ponadto skarżący podniósł, że oczywista zasadność jego skargi kasacyjnej wynika z rażącego, wprost dostrzegalnego naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a tym samym również nierozpoznanie istoty sprawy w powyższym zakresie, poprzez brak dokonania oceny zachowania się powodów, a w konsekwencji braku zmniejszenia odszkodowania z tytułu działań

J. T. w wysokości niespełniającej kryterium „odpowiedniego zmniejszenia stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron”, w sytuacji, w której ze zgromadzonego w sprawie materiału wynikała konieczność dokonania takiej oceny, w szczególności w ustalonym stanie faktyczny widać wyraźnie, że powodowie przyczynili się do powstania szkody, obiektywnie nie dochowując zwykłej staranności, zaś rozważenie zastosowania art. 362 k.c. było obowiązkiem Sądu *ad quem*, a uzasadnienie wyroku Sądu *a quem* jedynie pozornie odnosi się do kwestii ewentualnego przyczynienia się powodów do powstałej szkody.

Wskazane przez skarżącego powody uznania jego skargi kasacyjnej za oczywiście zasadną są nietrafne.

Sąd drugiej instancji rozważył szczegółowo okoliczności sprawy, w tym możliwość postawienia powodom zarzutu przyczynienia się do powstania szkody, wskazując, że pozwany J. T. nawiązał kontakt z powodami działając w ramach pozwanej spółki N., przedstawiając powodom oferty banków, wskazując między innymi jakie dokumenty powinny być przedstawione, a powodowie zawarli z jego udziałem dwie umowy kredytowe. J. T. prowadził ze służbowej skrzynki mailowej z nazwą, logo spółki N., korespondencję elektroniczną z powodem, do kontaktu osobistego J. T. z powodami dochodziło w siedzibie pozwanej spółki w P., J. T. przygotował dokumenty umów bankowych lokat terminowych z pieczęciami biura pozwanego N. w P. oraz pieczęciami imiennymi J. T., jako dyrektora oddziału, a z treści umów wynikało, że zostały zawarte za pośrednictwem D. S.A., którego reprezentował J. T. i oznaczony jako pracownik N. Powodowie, będąc konsumentami, działali w zaufaniu zarówno do pozwanego N. jak i do J. T., który w tych samych ramach czasowych w firmie pozwanego N. podejmował czynności w celu doprowadzenia do zawarcia umów kredytowych przez powodów. Wbrew stanowisku pozwanego N. brak podstaw, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, aby czynić powodom jakiegokolwiek zarzut, że pominęli w kontaktach z J.T. szereg rzekomo dostrzegalnych, zdaniem skarżącego, okoliczności, które przekreślały możliwość przyjęcia, że J.T. działa w imieniu pozwanego N. i w ramach powierzonych jemu czynności, zawierając umowy lokat terminowych. Powodowie, jak już to wskazano, byli w omawianych relacjach konsumentami, którzy zwrócili się do profesjonalnego podmiotu w zakresie finansów i wbrew

intencjom pozwanego N., traktowali obu pozwanych jako jedność, jako łącznie tworzących podmiot, z którymi podejmowali czynności. W takiej sytuacji konsument nie ma obowiązku dociekać, czy czynności podejmowane przez profesjonalistę, z formalnego punktu widzenia, są prawidłowe, wiarygodne, czy też padają ofiarą oszustwa. Nie ma też w okolicznościach rozpoznanej sprawy istotnego dla oceny roszczenia skarżących znaczenia, czy pozwany N. zajmował się, oferował pośrednictwo przy zawieraniu lokat bankowych, skoro w ustalonych okolicznościach sprawy przedstawiciel N., którym był przecież J. T., złożył dwukrotnie powodowi ofertę takiego pośrednictwa, czynności związane z którymi to umowami były podejmowane w siedzibie skarżącego. Wobec tego brak było po stronie powodów podstaw do podejmowania czynności wyjaśniających, dochodzenia w celu upewnienia się, czy istotnie pozwany N., z którego przedstawicielem skarżący prowadzą rozmowy, posiada w swej ofercie umowy proponowane przez J. T. oraz jakie warunki ich realizacji oraz wymogi formalne powinny takie umowy spełniać.

W judykaturze i piśmiennictwie ukształtował się w miarę jednolity model odpowiedzialności z art. 430 k.c., w którym pojęcie podporządkowania rozumie się szeroko, uznając za wystarczające stwierdzenie „ogólnego” czy też „ogólno-organizacyjnego” kierownictwa, jak również ogólnego charakteru wiążących wskazówek. Przy tej interpretacji zachowanie przez wykonującego powierzone czynności określonej samodzielności nie wyłącza istnienia podporządkowania w rozumieniu art. 430 k.c. Trudność w ocenie tego stosunku występuje przede wszystkim w odniesieniu do osób mających wysokie kwalifikacje zawodowe i podejmujących decyzje na podstawie specjalistycznej wiedzy. W praktyce sądowej najczęściej rozstrzygano ten problem w sprawach dotyczących szkód wyrządzonych przez lekarzy, a więc osoby niewątpliwie zachowujące niezależność w procesie leczenia, diagnozy i terapii. Także i w tej kwestii udało się wypracować w orzecznictwie i nauce prawa zgodne stanowisko, które można najogólniej ująć w formie tezy, że niezależność zawodowa lekarza w zakresie sztuki medycznej nie sprzeciwia się stwierdzeniu stosunku podporządkowania w rozumieniu art. 430 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2011 r., IV CSK 308/10). Powyższe

można odnieść także do innych zawodów, w których ze względu na kwalifikacje, występuje wyższy niż przeciętny stopień samodzielności.

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że same postanowienia umowy łączącej strony (N. S.A. w W. oraz J. T.), bez konieczności sięgania i analizowania treści regulaminów i instrukcji wymienionych w § 3 ust. 5 umowy wskazują, że nie tylko zachodziło zwierzchnictwo pozwanego N. nad działalnością podległych agentów, w tym pozwanego J. T., lecz iż zakres zwierzchnictwa było bardzo szeroki, gdyż swoboda agentów, w tym pozwanego była niewielka, ponieważ sposób wykonywania przedmiotu umowy regulowały postanowienia regulaminów oraz instrukcji, a ich przestrzeganie miał zapewnić system kontroli i nadzoru wprowadzony do umowy z agentem przez pozwanego N.

Przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia postanowienia umowy pozwalają stwierdzić w sposób niebudzący wątpliwości, że agenci wykonując usługi w ramach umowy agencyjnej z pozwanym, w tym pozwany J.T., podlegali kierownictwu pozwanego, przez którego byli szczegółowo kontrolowani i mieli obowiązek stosowania się do jego wskazówek pod rygorem obowiązku zapłaty kar umownych lub rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym wobec istotnego naruszenia umowy.

Argumenty skargi kasacyjnej nie przekonują zatem, że Sąd Apelacyjny przyjąć, że w okolicznościach niniejszej sprawy zostały wykazane pozytywne przesłanki odpowiedzialności pozwanego N., rażąco naruszył prawo a skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Wobec powyższego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

M.L.

[ał]

